GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II | Włocławek poniedziałek 2 czerwca 1947 | 130 (431)

Systematyczna akcja przeciw spekulantom w całym kraju

Nowa partia paskarzy powędrowała do obozu pracy

KATOWICE, 1. 6. (PAP) Walka ze spekulacją na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego przybiera coraz bardziej konkretne i zorganizowane formy.

Ostatnio odbyła się w Katowicach masowa lustracja sklepów z udziałem członków związków zawodowych, przedstawicieli władz skarbowych, Milicji Obywatelskiej itd., razem ponad 400 osób. Kontrola objęła 1000 sklepów i przedsiębiorstw handlowych. W wyniku lustracji spisano 300 protokółów karnych. 8 osób zostało skierowanych do obozu pracy. Na sklepach popieczętowanych wywieszono karty, wyłuszczające przyczyny oraz rodzaj przestępstwa, za który dany punkt sprzedaży został zamknięty.

Ludność komentując tę akcję, wyraża swoją pełną aprobatę dla zarządzeń władz, walczących z spekulacją oraz solidaryzuje się z przedstawicielami społeczeństwa, biorącymi w walce tej czynny udział.

KRAKÓW

W wyniku akcji przeprowadzonej przez komisję specjalną do walki z nadużyciami zatrzymano szereg osób na terenie Krakowa i powiatów za prowadzenie fałszywych ksiąg handlowych i ukrywanie właściwych dochodów oraz pobieranie cen wyższych od ustalonych. Winni dokonanych przestępstw będą skierowani do obozu pracy przymusowej. Aresztowano ponad 70 osób.

RZESZÓW

W ostatnich dniach delegatura Komisji Specjalnej na woj. rzeszowskie wespół z przedstawicielami społeczeństwa dokonała kontroli 1.260 sklepów na terenie 14 powiatów. W wyniku tej akcji spisano 387 protokółów karnych, z których część oddano do postępowania w trybie karno-administracyjnym, część przekazano władzom skarbowym, zaś 25 spraw Komisja rozpatrzy we własnym zakresie.

W Rzeszowie skontrolowano 180 sklepów, spisano 70 protokółów i 10 osób osadzono w więzieniu. Między innymi zostali aresztowani Cerba Jan za pobieranie nadmiernych cen za wyroby żelazne, Lelek Kazimierz za spekulację nawozami sztucznymi.

Na zebraniu zorganizowanym przez Komisję Specjalną, delegaci społeczeństwa postanowili, iż dnia 5 bm. w każdym powiecie woj. rzeszowskiego zorganizowane zostaną społeczne komisje kontrolne do walki ze spekulacją.

LUBLIN

W wyniku przeprowadzonej w ciągu ostatnich dni w Lublinie kontroli przedsiębiorstw handlowych z ramienia miejskiego wydziału aprowizacji spisano protokóły i skierowano do ukarania za pobieranie nadmiernych cen i brak cenników 22 właścicieli sklepów oraz kilku pracowników Lubelskiej Spółdzielni Spożywców.

WROCŁAW

Zgodnie z uchwałą komitetów miejskich PPR i PPS rozpoczęto we Wrocławiu pod kierownictwem przedstawicieli Komisji Specjalnej — akcję szkolenia 200 kontrolerów społecznych, delegowanych przez obie partie. Kontrolerzy ci wezmą czynny udział w walce ze spekulacją współpracując ściśle z Komisjami Specjalnymi do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym.

Komitet słowiański w Polsce

obradował w Warszawie nad planem pracy na 1947-48 rok

WARSZAWA 1. 6. (PAP). W dniu 1 czerwca br. odbył się w Warszawie zjazd Komitetu Słowiańskiego w Polsce. Na zjazd przybyli delegaci z całego kraju, obecni byli przedstawiciele wszystkich towarzystw przyjaźni Polski z narodami słowiańskimi. Reprezentowane były również placówki dyplomatyczne państw słowiańskich.

Otwarcia zjazdu dokonał prezes Komitetu prof. Michałowicz, po czym referat ideowo — programowy wygłosił wiceprzewodniczący Komitetu, min. Henryk Świątkowski.

Sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego, wiceminister Trojanowski omówił w referacie organizacyjnym plan pracy Komitetu w roku 1947-48. Plan ten obfituje w szereg ogromnie ciekawych i atrakcyjnych imprez słowiańskich o charakterze międzynarodowym w dziedzinie nauki, sztuki i sportu.

Zjazd uchwalił absolutorium dla ustępującego zarządu i dokonał wyboru nowych władz. Przewodniczącym Komitetu Słowiańskiego w Polsce został wicemarszałek Sejmu Barcikowski, przewodniczącym honorowym — prof. Michałowicz, zastępcami przewodniczących ob. ob. Świątkowski, Grubecki, Rabanowski, Szyr, Batowski, sekretarzem generalnym ob. Trojanowski, skarbnikiem — ob. Wyrzykowski.

Kanada nie chce być wasalem Ameryki

Krytyka projektu Trumana

OTTAWA, 1. 6. (PAP). Prasa kanadyjska wypowiada się w większości z krytyką projektu prezydenta Trumana wciągnięcia Kanady do bloku wojskowego zachodniej półkuli, widząc w tym zagrożenie suwerenności swego kraju. Dziennik „Tribune" pisze, że imperialistom amerykańskim wydaje się że mogą świat położyć u swych stóp i poddać swej woli. Kanada znajduje się już w orbicie wpływów wojskowych Stanów Zjednoczonych, stając się szybko ich wasalem. Dziennik zapytuje, czy naród kanadyjski zgodzi się pokornie na zrezygnowanie ze swej suwerenności oraz niezależności armii i polityki zagranicznej.

KONFERENCJA SZEFÓW SZTABÓW PAŃSTW ZACHODNIEJ PÓŁKULI

MOSKWA, 1 6. (PAP).. Agencja TASS donosi z Rio de Janeiro, że według wiadomości, zamieszczonych w dzienniku „Globo", w roku bieżącym ma być zwołana konferencja szefów sztabów wszystkich państw zachodniej półkuli. Celem tej konferencji ma być przedyskutowanie sprawy utworzenia jednej armii kontynentalnej pod jednolitym dowództwem.

Komuniści uzyskali 60 proc. głosów

Włoskie partie robotnicze zwyciężyły

w wyborach delegatów na kongres Związków Zawodowych

RZYM 1. 6. Dziennik „Unita" podaje wyniki wyborów na pierwszy narodowy kongres związków zawodowych, które odbyły się na terenie całych Włoch.

Kongres odbędzie się 1 czerwca we Florencji. Wybrano 1500 delegatów. Komuniści otrzymali 60 proc. głosów, socjaliści — 22 proc., chrześcijańscy demokraci — 13 proc., republikanie — 2 proc., socjaliści grupy Saragata niepełne 2 proc. głosów. Wszystkie inne kierunki reprezentowane w syndykatach włoskich otrzymały mniej niż 1 proc. głosów. Specjalnie duży odsetek głosów przypadł komunistom na wsi, gdzie otrzymali ponad 67 proc. wszystkich głosów. Interesujące są również wyniki głosowania wśród urzędników państwowych, którzy oddali na komunistów 45 proc. głosów.

Prawdziwa amnestia nie jest możliwa bez zmiany greckiego rządu

ATENY 1. 6. W ubiegłym tygodniu przybyło z Waszyngtonu wyjaśnienie w sprawie rozmiarów projektowanej amnestii, o które rząd grecki prosił Amerykanów. Zgodnie z doniesieniami prasy, rząd amerykański nie zaleca żadnych radykalnych posunięć. Tutejsze koła demokratyczne uważają, że głównym przedmiotem noty amerykańskiej jest przekonanie rządu greckiego, że winien on z własnej inicjatywy przyspeszyć zgłoszenie amnestii, tak by nie dopuścić. aby Komisja Badawcza ONZ, lub decyzja Rady Bezpieczeństwa zmusiła go do przyznania amnestii na szerszą skalę.

Innym celem noty jest wykazanie szlachetnych zamiarów polityki Stanów Zjednoczonych i przekonanie społeczeństwa amerykańskiego o szczerości pobudek, jakimi kieruje się USA w odniesieniu do Grecji.

Propozycje międzynarodowej kontroli nad wykonaniem amnestii nie są tu poważnie brane pod uwagę. Ponieważ dotychczasowy skład armii, żandarmerii, policji, ministerstwa sprawiedliwości i wogóle całego aparatu państwowego pozostaje niezmieniony i znajduje się pod kierunkiem obecnego rządu i parlamentu, żadna z osób korzystających z amnestii, nie będzie się czuła bezpiecznie po powrocie do domu, ponieważ międzynarodowa komisja nie będzie ich strzec w odległych nieraz miejscach zamieszkania.

Nie istnieją również żadne gwarancje, że zwolnieni na mocy amnestii nie zostaną ponownie aresztowani przez obecną władzę sądownicze, pod pretekstem popełnienia zwykłego przestępstwa, którego amnestia nie dotyczy.

Większość obserwatorów zagranicznych uważa, że nie może być skutecznej amnestii tak długo, dopóki obecny rząd nie zostanie zmieniony, a parlament nie ulegnie rozwiązaniu.

Zapowiedź zmian personalnych w departamencie stanu USA

NOWY JORK 1. 6. (PAP). Tygodnik „Newsweek" podaje wiadomość o szeregu spodziewanych przesunięć na najwyższych stanowiskach w departamencie stanu i amerykańskiej służbie zagranicznej. Przesunięcia te mają nastąpić w najbliższym czasie. Między innymi dotychczasowy doradca polityczny USA w Niemczech, Murphy, ma ustąpić ze stanowiska a jego miejsce zajmie prawdopodobnie obecny dyrektor oddziału europejskiego w departamencie stanu — Mathews.

Wallace występuje przeciwko republikanom

NOWY JORK, 1. 6. (PAP). W wygłoszonym w stolicy stanu Dakota przemówieniu Wallace zaatakował partię republikańską, oskarżając ją o świadome niszczenie przyjętej za czasów Roosevelta zasady pomocy federalnej dla rolnictwa amerykańskiego. Wallace stwierdził, że ogranicznie pomocy farmerom jest jednym z kroków, czyniących depresję w Ameryce nieuniknioną.

Wspólna akcja wyborcza socjalistów i komunistów w Norwegii

OSLO, 1. 6. (PAP). W związku z zapowiedzianymi na jesieni wyborami samorządowymi w Norwegii dziennik „Aftenposten" donosi o wydaniu komunikatu przez wspólny komitet partii socjalistycznej i komunistycznej. Komunikat stwierdza, że obie partie będą prowadziły wspólną akcję wyborczą zgodnie z zasadami demokratycznymi..

Pierwsza rocznica śmierci Kalinina

MOSKWA, 1. 6. (PAP). 3 czerwca ludność radziecka będzie obchodziła pierwszą rocznicę śmierci Kalinina, który ponad 25 lat stał na czele państwa.

Zabójca urzędnika skazany na karę śmierci

ŁODZ 1. 6. (PAP). W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi rozpatrywana była w trybie doraźnym sprawa właściciela piekarni Kosińskiego Józefa, oskarżonego o popełnienie zabójstwa na osobie funkcjonariusza Urzędu Skarbwoego, śp. Irchy Ludwika. Kosiński zabił śp. Irchę Ludwika, gdy ten z polecenia Urzędu Skarbowego przeprowadzał egzekucję z powodu nieuiszczenia podatków. W wyniku rozprawy sąd skazał Kosińskiego Józefa na karę śmierci.

Delelegacja Rady Najwyższej ZSRR opuściła Helsinki

MOSKWA, 1. 6. (PAP). Jak donoszą z Helsinek, wyjechała stamtąd delegacja Rady Najwyższej ZSRR po 8-dniowym pobycie w Finlandii na zaproszenie parlamentu.

Rekord w załadowaniu węgla

GDAŃSK 1. 6. (PAP). Doba z 27 na 28 maja rb. była rekordowym dniem w przeładunkach polskiego węgla w okresie powojennym.

Statystyka Centrali Zbytu produktów przemysłu węglowego wykazała w tym dniu dla Gdańska i Gdyni 26.246 ton.

Redukcja budżetu ministerstwa wojny USA

NOWY JORK, 1. 6. — Komisja budżetowa Izby Reprezentantów zredukowała budżet ministerstwa wojny o 500 milionów dolarów, t. zn. o 8,3 proc. Komisja budżetowa wyraziła przekonanie, że przyznana suma ponad 5 miliardów dolarów wystarczająca jest dla utrzymania armii, liczącej 1.070.000 żołnierzy. W porównaniu z budżetami marynarki i lotnictwa, z których pierwszy został obcięty o 11 proc., a drugi o przeszło 28 proc., redukcja budżetu ministerstwa wojny jest niewielka. Redukcja ta dokonana została zresztą wbrew postulatom ministra spraw wojskowych Pattersona i szefa sztabu generalnego Eisenhovera.

Ani dolary ani przemoc zbrojna
nie pokonają demokracji chińskiej
„Izwiestia" o kryzysie politycznym w Chinach

MOSKWA, 1. 6. — „Izwiestia" publikują szereg ciekawych danych o sytuacji politycznej Chin. Dziennik stwierdza, że nowy kurs polityki wewnętrznej Czang-Kai-Szeka nie wzmocnił pozycji Kuomintangu, lecz przeciwnie przyczynił się do pogłębienia kryzysu wewnętrznego nie tylko Chin, lecz i samego Kuomintangu. Wycofanie się przez Stany Zjednoczone z pośrednictwa między Kuomintangiem i partią komunistyczną Chin posłużyło Czang-Kai-Szekowi jako sygnał do zerwania stosunków z komunistami i do rozpoczęcia krucjaty przeciwko nim. Nie dało to jednak Czang-Kai-Szekowi żadnych wyników pozytywnych. Zajęcie stolicy pogranicznego rejonu Jenanu — zdaniem „Izwiestii" — nie posiadało ani znaczenia strategicznego, ani politycznego. Główne siły armii demokratycznej były zeskrodkowane na innych frontach.

150-tysięczna armia, broniąca Jenanu, nie dała się sprowokować przez znakomicie uzbrojoną w oręż amerykański półmilionową armię Czang-Kai-Szeka, która uderzyła na stolicę pogranicznego rejonu. Armia demokratyczna wycofała się na drugi brzeg Żółtej Rzeki, gdzie zajęła prawie całą prowincję Szansi i zagraża obecnie głównemu miastu tej prowincji Tajuanowi. Również operacje Czang-Kai-Szeka na innych frontach nie dały mu żadnej przewagi. Wprawdzie Czang-Kai-Szek zajął niektóre miasta, główne tereny tych prowincji są jednak nadal kontrolowane przez armię demokratyczną oraz przez partyzantów, a miasta, opanowane przez armię Czang-Kai-Szeka, stanowią nieznaczne wysepki we wrogim okrążeniu.

Armia demokratyczna z każdym dniem wzrasta na sile i liczy obecnie półtora miliona dobrze wyćwiczonego żołnierza, którego duch bojowy jest bardzo wysoki. Walki na froncie nie doprowadziły więc ani do rozbicia armii demokratycznej, ani też nie przyniosły przewagi Czang-Kai-Szekowi. Natomiast kryzys polityczny oraz ekonomiczny Chin kuomintangowskich znacznie wzmógł się w ostatnim półroczu. Inflacja, wzrost cen, głód i nędza szerokich mas ludności doprowadziły do tzw. buntów ryżowych, które miały miejsce w Szanghaju, Nankinie, Han-Czau oraz w wielu innych miastach. Fala demonstracji i strajków robotniczych objęła całe Chiny. Do akcji mas robotniczych przyłączyli się ostatnio studenci, których akcja przeciwko rządowi Czang-Kai-Szeka w chwili obecnej objęła wszystkie miasta uniwersyteckie Chin. Wypadki te pogłębiły kryzys w samych szeregach Kuomintangu, o czym świadczą wystąpienia demokratycznej grupy Kuomintangu oraz ostatnie oświadczenia wielu członków Narodowej Rady Politycznej, zawierające żądania zaprzestania wojny domowej oraz wznowienia stosunków z komunistami. — Chwiejna sytuacja Kuomintangu zmusiła nawet reakcję amerykańską do pewnej zmiany polityki Marshall, który niedawno zażądał od Kongresu uchwalenia pożyczki w wysokości pół miliarda dolarów dla Czang-Kai-Szeka, był zmuszony przed kilku dniami oświadczyć, że w obecnych warunkach Stany Zjednoczone nie mogą udzielić pożyczki Kuomintangowi.

„W świetle ostatnich wypadków w Chinach — konkludują „Izwiestia" — staje się całkowicie widoczne, że wszystkie starania reakcjonistów chińskich zmierzające do zrealizowania przy poparciu Stanów Zjednoczonych swoich celów antydemokratycznych drogą zbrojną spełzały na niczym. Siły demokracji chińskiej nie mogą być zdruzgotane ani przy pomocy dolarów amerykańskich, ani przy pomocy oręża amerykańskiego.

Kontynuowanie zgubnej polityki rozszerzania wojny domowej i dławienia ruchu demokratycznego powiększa jedynie cierpienia narodu chińskiego i podważa podstawę pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie.

Nowy ambasador brytyjski przybywa w środę do Warszawy

LONDYN, 1. 6. — Nowy ambasador brytyjski w Polsce, sir Donald St. Clair Gainer, przybędzie samolotem do Warszawy w środę, dnia 4 czerwca o godz. 10,15..

Dokoła ewakuacji wojsk amerykańskich z Chin

MOSKWA, 1. 6. — Jak donosi agencja Tass z Nankinu, w związku z ewakuowaniem z Tsin-Wan-Gao 200 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej amerykańskie koła wojskowe w Chinach twierdzą, iż w chwili obecnej wojska USA ewakuowane zostały całkowicie z terenów nadmorskich Chin Północnych. Jednakże miejscowe społeczeństwo uważa, że takie twierdzenia nie odpowiadają rzeczywistości; znaczne bowiem ilości amerykańskiej piechoty morskiej pozostają nadal w Tientsinie i Tsingao.

Wyjazd delegacji radzieckich związków zawodowych do Rzymu

MOSKWA, 1. 6. (PAP). Agencja Tass donosi, że delegacja radzieckich związków zawodowych udała się w piątek w podróż do Rzymu na zaproszenie włoskiej Generalnej Konfederacji Pracy, w celu wzięcia udziału w pierwszym narodowym kongresie Konfederacji, rozpoczynającym swe obrady w dniu 1 czerwca we Florencji. Na czele delegacji stoi sekretarz centralnej rady związków zawodowych ZSRR — Michał Tarasow.

Propaganda niemiecka na pograniczu czeskim

PRAGA, 1. 6. — Na ostatnim posiedzeniu parlamentu czechosłowackiego niektórzy posłowie zwrócili uwagę na stale wzmagającą się na pograniczu czeskim propagandę niemiecką, skierowaną przeciwko Czechosłowacji. Ostatnio pojawiły się w wielu miejscowościach Północnych Czech ulotki „obiecujące" Niemcom Sudeckim powrót do opuszczonych przez nich przymusowo Sudetów.

Sieć połączeń lotniczych między Polską, Czechosłowacją i Jugosławią

Praga 1. 6. Na mocy układu lotniczego czechosłowacko - jugosłowiańskiego, zawartego w Pradze, lotnicze towarzystwa czechosłowackie obsługiwać będą linie Praga — Belgrad — Sofia — Praga — Bratysława — Zagrzeb, a towarzystwa lotnicze jugosłowiańskie obsługiwać będą linie Belgrad — Praga — Warszawa i Zagrzeb — Bratysława — Praga.

Dwaj kaci getta warszawskiego
wydani władzom polskim
Gen. Stroop i Mausfeld przewiezieni do Warszawy

BERLIN, 1. 6. (PAP). W piątek, dnia 30. 5. w więzieniu w Landsbergu nastąpiła ekstradycja zbrodniarzy wojennych — gen. Stroopa i Ericha Mausfelda, których z ramienia polskiej misji wojskowej do badań zbrodni wojennych przejął kpt. Marian Polski. Stroopa i Mausfelda sprowadzono do kancelarii więziennej. Skutych zbrodniarzy przewieziono na lotnisko i ulokowano w specjalnym samolocie wojskowym.

Licznie zgromadzeni na lotnisku Amerykanie pytali oficerów polskich o rodzaj zbrodni popełnionych przez Stroopa. Najbardziej wymowną odpowiedzią był plik fotografii, które pokazał Amerykanom kpt. Marian Polski. Były to zdjęcia, których Stroop osobiście dokonał w czasie gdy kierował likwidacją ghetta. Wkrótce potem samolot wystartował do Berlina, gdzie wylądował na lotnisku Tempelhoff. Na lotnisku oczekiwali oficerowie polskiej misji wojskowej w Berlinie. Zbrodniarze zakuci razem wysiedli z samolotu. Stroop jeszcze w mundurze Wehrmachtu, Mausfeld w granatowym płaszczu, na którym widniała wytłoczona tuszem nazwa więzienia Landsberg.

Zbrodniarzy rozkuto i odprowadzono do oczekujących przed lotniskiem polskich samochodów. Stroop szedł spokojnie zachowując na twarzy wyraz pruskiej buty i zuchwalstwa. Dość wysoki w średnim wieku o twarzy gładko wygolonej. Erich Mausfeld ma twarz typowego zbira, patrzy spode łba i nie może ukryć swego niepokoju na widok polskich mundurów. Jadąc ulicami Berlina mówił do eskortujących go oficerów, że zanim wstąpił do SS, był piekarzem w Berlinie. Opowiadał o tym, jak dobrze był traktowany i żywiony w więzieniu Landsberg, które uchodzi za wzorowe więzienie strefy amerykańskiej — karmiono go dobrze, a nawet 2 razy na tydzień obdarzano amerykańskimi papierosami i tytoniem.

W przeciwieństwie do Mausfelda, Stroop przez całą drogę zachowuje milczenie. Jest o wiele inteligentniejszy od szefa krematorium. Bez oporu wysiada z samochodu przed polską Misją Wojskową, gdzie spędził noc. Drugim samochodem przewieziono Mausfelda. W sobotę obaj zbrodniarze zostali przewiezieni samolotem Polskich Linii Lotniczych do Warszawy.

WARSZAWA, 1. 6.. — W sobotę, dnia 31 maja, przybyli na lotnisko wojskowe w Warszawie samolotem polskim z Berlina dwaj przestępcy wojenni: generał Stroop, likwidator getta w Warszawie w 1943, i Erick Mausfeld, szef krematorium na Majdanku.

Generał Stroop, którego warszawianie dobrze znają — zmienił się bardzo mało. Nie opuszcza go niemiecka buta. Z podniesioną głową przeszedł przez lotnisko do oczekującej go karetki więziennej.

Erick Mausfeld natomiast wywarł na obecnych wrażenie przygnębionego i skruszonego.

Przybyłych oczekiwał na lotnisku oficer więziennictwa, który zabrał przywiezionych do więzienia.

Kapitaliści amerykańscy
przekreślają wszystkie zdobycze świata pracy

NOWY JORK, 1. 6. — Międzyizbowa komisja Kongresu ustaliła ostatecznie 7 głosami przeciwko 3 definitywny tekst nowej ustawy o pracy. W wyniku 2-tygodniowych obrad osiągnięty został kompromis, opierający się niemal całkowicie na łagodniejszym projekcie senatu. W ciągu przyszłego tygodnia, przypuszczalnie bez większej dyskusji, tekst ustawy zostanie ostatecznie zatwierdzony przez obie Izby Kongresu i przesłany do podpisu prezydentowi Trumanowi.

Oparcie kompromisowego brzmienia ustawy na projekcie Senatu jest z jednej strony osobistym zwycięstwem przywódcy republikańskiej frakcji Kongresu, senatora Tafta, a z drugiej strony stwarza lepsze możliwości dla uzyskania w Senacie kwalifikowanej większości dwóch trzecich, potrzebnej do przegłosowania ewentualnego veta Trumana.

Mimo, że tekst kompromisowy, oparty na projekcie senackim, jest znacznie mniej reakcyjny od pierwotnego projektu Izby Reprezentantów, niemniej podważa on egzystencję niezależnych związków zawodowych, odbierając światu pracy nabyte prawa i starając się uniemożliwić walkę o postęp.

Ostateczne brzmienie ustawy o pracy zawiera m. in. następujące punkty: 1) reorganizacja krajowej komisji arbitrażowej na wyraźną niekorzyść pracowników, 2) zezwolenie pracodawcom na angażowanie robotników niezwiązkowych, 3) zakaz udzielania przez związki zawodowe środków finansowych na cele polityczne, 4) ograniczenie przepisu, na mocy którego przyjęty do pracy robotnik niezwiązkowy obowiązany jest przystąpić do związku, operującego na terenie danego przedsiębiorstwa, 5) na wypadek strajku ogólnokrajowego, „paraliżującego całą gałąź przemysłu", Sąd Federalny władny jest wydać nakaz przerwania strajku na przeciąg 80 dni i poddania go w tym czasie przymusowej mediacji. Ustawa zezwala również pracodawcom na prowadzenie wśród robotników agitacji za niewstępowaniem do związków zawodowych. Ostateczna decyzja leży w ręku prez. Trumana. Może on ustawę podpisać, zawetować lub odesłać niepodpisaną do Kongresu. W tym ostatnim wypadku ustawa w 2 tygodnie po uchwaleniu jej przez Kongres uzyskuje moc obowiązującą.

Cała prasa amerykańska zastanawia się nad kwestią, jaką będzie decyzja Trumana. Wszyscy są zgodni, że decyzja ta będzie uzależniona od kalkulacji politycznych, związanych z wyborami w 1948 roku.

Zapowiedzi referendum w sprawie frankistowskiej „monarchii"

LONDYN, 1. 6. (PAP). Agencja Reutera donosi z Madrytu, że w lipcu ma się odbyć referendum nad projektem ustawy wydanej przez gen. Franco w sprawie następstwa tronu. W czerwcu ustawa będzie przedstawiona parlamentowi, a następnie w lipcu odbędzie się referendum w sprawie projektowanej ustawy.

Utworzenie niemieckiej Rady Ekonomicznej
w strefach anglosaskich wymierzone przeciwko strefom radzieckiej i francuskiej

BERLIN, 1. 6. (PAP). W związku z zawarciem nowego układu gospodarczego między strefami amerykańską i brytyjską i utworzeniem rady gospodarczej obu stref, gen. Robertson podkreślił, że kroku tego nie należy uważać za chęć podziału Niemiec na 2 części.

Według gen. Robertsona, rada gospodarcza ma tylko wspomagać władze wojskowe przy lepszym urządzeniu obu stref. Gen. Robertson wyraził nadzieję, że pozostałe strefy okupacyjne przyłączą się do układu gospodarczego.

Siedzibą Rady Gospodarczej dla zjednoczonych stref ma być Frankfurt n. Menem.

Dziennik „Nacht Ekspress" twierdzi w przeciwieństwie do oświadczenia gen. Robertsona, że utworzenie 2-strefowej Rady Gospodarczej jest dalszym krokiem zmierzającym do zorganizowania bloku, wymierzonego przeciwko strefom radzieckiej i francuskiej. „Nacht Ekspress", zapytuje, czy układ 2-strefowy przyczyni się do przyspieszenia gospodarczej jedności Niemiec i zwraca uwagę, że w układzie tym nie ma mowy o wysokości produkcji przemysłowej. Dziennik dodaje, że jakiekolwiek zjednoczenie gospodarcze zdaje się być niemożliwe bez politycznego zjednoczenia stref.

To też „Nacht Ekspress" uważa zarówno układ 2-strefowy jak i wszystkie podobne układy za prowizorium, które będzie mogło być skutecznie rozwiązane dopiero na konferencji londyńskiej w listopadzie.

Pawilon polski na Targach Paryskich
Duże zainteresowanie polskimi motocyklami i rowerami

PARYŻ, 1. 6. — Podczas Targów Paryskich polski pawilon zwiedziło około 200 tysięcy osób interesując się żywo eksponatami przemysłu metalowego, artystycznego, budowlanego, papierniczego i optycznego Niespodzianką było żywe zainteresowanie się publiczności polskimi motocyklami i rowerami. Poza Francją i koloniami również Turcja, Brazylia, Anglia, Argentyna, Palestyna, Indie i Liban złożyły oferty na zakup motocykli i rowerów. Interesowano się również materiałami budowlanymi. Polski przemysł artystyczny przyjął zamówień na około 60 tysięcy dolarów, przeważnie z Ameryki

Japońska łódź desantowa — okrętem piratów
Likwidacja bandy rabusiów na wodach sjamskich

Jak donosi agencja Reutera z Singapore, banda piratów zaatakowała barkę chińską niedaleko północnego wybrzeża malajskiego państwa Kedan, mordując siedmiu spośród ośmiu członków załogi.

Piraci zrabowali ładunek świń i drobiu wartości 9 tysięcy dolarów. Pozostałego przy życiu członka załogi piraci wyrzucili za burtę. Znalazł się on przez kilka godzin w morzu, zanim został wydobyty przez rybaków malajskich.

Gdy wiadomość ta nadeszła do Penang, tamtejsza policja aresztowała 6 Sjamczyków i Malajczyków oraz 1 Chińczyka, podejrzanych o działalność piracką. Okazało się, że ludzie ci przywłaszczyli statek, który należał dawniej do japońskiej floty inwazyjnej. W ostatnich czasach piraci dokonali licznych napaści na wodach sjamskich i na północnym wybrzeżu Kedanu.

—o—

Aresztowania monarchistów w Madrycie

LONDYN, 1. 6. — Z Madrytu donosi agencja Reutera, że w piątek dokonano tam aresztowań w związku z wykryciem tajnej drukarni, w której podobno drukowano monarchistyczne ulotki propagandowe oraz tygodnik antyfrankistowski „El Barrenders". Monarchiści prowadzili zakrojoną na szeroką skalę propagandę po ostatnim zawiadomieniu gen. Franco o ustawie w sprawie następstwa tronu, kierując swe wezwania szczególnie do wojska i studentów.

Wędrówka Abd el Krima
Zamiast we Francji - wylądował w Egipcie

KAIR, 1. 6. — Abd El Krim, słynny wódz marokański w walkach Riffów przeciw Francji przed 20 laty, przerwał swą podróż do Francji i wylądował w Port Saidzie wraz z bagażami i świtą.

Abd El Krim został niedawno zwolniony przez Francuzów z wygnania na wyspie Reunion na Oceanie Indyjskim.

Prasa egipska podaje, że Abd El Krim został zaproszony przez króla Faruka do pozostania w Egipcie w charakterze rezydenta.

Udział wsi w walce ze spekulacją

Problem walki ze spekulacją stał dotychczas w całej swojej ostrości w miastach.

Tu bowiem, w miastach koncentrują się przede wszystkim owe dzikie kapitały spekulacyjne, tu mają one najdogodniejsze warunki dla drapieżnego startu i tu żyje również zorganizowana klasa robotnicza, na której można się oprzeć w walce z owymi pasożytami.

Ale kampania antyspekulacyjna w kraju nie będzie skuteczna, jeśli w jej obręb nie zostanie wciągnięta wieś polska. Wieś polska jest socjalnie zróżnicowana, jak i miasto. Żyją tam elementy pracujące i elementy pasożytnicze. Spekulację na wsi uprawia przede wszystkim pośrednik, skupujący zboże i lichwiarz wiejski bogacz, celowo przechowujący je.

W zwalczaniu spekulacji na wsi zainteresowane są szerokie masy średniorolnych i małorolnych chłopów. Spekulacja rabuje im bowiem dużą część wytwarzanych przez nich wartości. Część ta spływa do kieszeni warstw pośrednich, co to nie orzą i nie sieją, a kombinują, pośrednicząc między producentem (chłopem) a konsumentem.

Gospodarcza i społeczna treść walki średnio- i małorolnego chłopa ze spekulacją polega właśnie na przywróceniu tym warstwom ich pełnego i sprawiedliwego udziału w społecznym dochodzie kraju. Okiełznanie spekulacji oznacza dla chłopa stworzenie takich warunków, kiedy za wyprodukowanych 100 kg żyta otrzyma on pełną równowartość w artykułach przemysłowych, a nie tylko — że weźmiemy dla przykładu 70 czy 80 procent swojej wartości.

Wyjaśnimy myśl naszą na konkretnym przykładzie.

Weźmiemy słuszną i pożyteczną akcję „Przemysł dla wsi". Akcja ta nie dała na razie oczekiwanych rezultatów. Wprawdzie, olbrzymie partie towarów przemysłowych zostały skierowane na wieś i mogłyby one odegrać dużą rolę w znormalizowaniu wymiany towarowej między wsią a miastem, gdyby towary te dotarły tam, dokąd powinny były dotrzeć i do tych — dla których były przeznaczone: do podstawowych, szerokich mas chłopskich. Niestety, było inaczej. Towary te „ginęły" w dużym stopniu w handlowym aparacie rozdzielczym i kierunek ich przeznaczenia został wypaczony przez zdzierstwo spekulacyjne. Zarobił na nich nieuczciwy rozdzielca - pośrednik. Zakupił je przeważnie bogacz wiejski, którego i tak stać było na zakup owych towarów przemysłowych wprost na wolnym rynku w mieście.

Kto został faktycznie uderzony po kieszeni? Kto — poto, by zdobyć sprowadzoną blachę, obuwie lub manufakturę — musiał okupić się spekulantowi dodatkowym haraczem ze swojej pracy? Średnio, małorolny chłop - nadziałowiec, niezamożny gospodarz! Oto jest jeden z przykładów, dlaczego wspomniane warstwy są tak żywo zainteresowane w tępieniu rozwydrzenia spekulacyjnego.

Drugi wzgląd — to problem wahań cen na rynku. Takie wahania grają w interesie bogacza wiejskiego i spekulanta.

Obecnie na przykład spadły ceny żywca. Widzimy, że spekulanci już wykupują żywiec by odsprzedać go tam, gdzie jest droższy. To samo robią ze zbożem. Po żniwach, kiedy wieś sprzedaje zboże, spekulant-handlarz świadomie obniża ceny, by tanio kupić, a na przednówku drogo sprzedać i zagarnąć miliony.

Bogacz wiejski, lichwiarz, pośrednik, spekulant, wszyscy oni wolą sytuację, kiedy ceny skaczą w dół i w górę i kiedy wraz z tym mogą i oni rozpocząć swój drapieżny taniec.

Dla wsi jednak owe gwałtowne wahania cen są klęską. Chłop, gospodarz pragnie godziwych, zrównoważonych i stałych cen. I dlatego znajdziemy w nim sojusznika w walce ze spekulantami.

Jest też wzgląd ogólnopaństwowy. Z powodu spekulacyjnego ukrywania zboża, państwo zmuszone jest sprowadzać je z zagranicy i wydawać na to dziesiątki milionów dolarów. Za te miliony można byłoby z znacznie większym pożytkiem i dla wsi polskiej i dla całego kraju zakupić konie, maszyny rolnicze, urządzenia elektryfikacyjne lub inny sprzęt, któryby podniósł poziom kultury przemysłowej wsi.

Jest wreszcie moment natury moralnej jest sprawa honoru chłopa polskiego, aby naród polski spożywał chleb z ziemi polskiej. I stać nas na to! Główny warunek który jest do tego potrzebny, to ukrócenie harców spekulacji.

W zrozumieniu wagi sytuacji gospodarczej na wsi, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego oraz zarząd główny Związku Samopomocy Chłopskiej zsolidaryzowały się z ogólną kampanią antyspekulacyjną stronnictw robotniczych i wezwały masy chłopskie do wspólnej z klasą robotniczą walki z wrogami Polski Ludowej.

Wymienione organizacje domagają się dopilnowania, aby wszelkie nadwyżki zboża i innych produktów rolnych zostały niezwłocznie dostarczone do obrotu na rzecz aprowizacji kraju, przeciwstawiania się wszelkiemu nieuzasadnionemu gromadzeniu zapasów i podbijaniu cen na rynkach, ustalania wysokości opłat za wynajem sprzążaju, zastosowania surowych kar do spekulantów zbożowych, udziału chłopów w komisjach cennikowych, kontroli chłopskiej nad słusznym, progresywnym wymiarem i ściąganiem podatków i w tym celu powołania we wszystkich gminach spośród chłopów społecznych komitetów kontroli.

Wspólna walka robotników i chłopów przeciwko spekulacji —to konkretna treść sojuszu robotniczo-chłopskiego na dzień dzisiejszy.

Kobiety wezmą udział w walce z drożyzną

Konferencja Rady Kobiecej przy KCZZ

W tych dniach odbyła się konferencja Rady Kobiecej przy Wydziale Kobiecym KCZZ z udziałem wiceministra ob. Pragierowej. Zebraniu przewodniczyła przewodnicząca Wydziału Kobiecego KCZZ — Maria Dobrowolska.

Ze złożonego sprawozdania wynika, że do chwili obecnej powstało 19 wydziałów kobiecych przy Zarządach Głównych Związków Zawodowych oraz przy Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych. W planie pracy na najbliższą przyszłość przewiduje się rozwinięcie masowej akcji włączania kobiet pracujących do walki z lichwą i spekulacją.

W dyskusji nad dotychczasowymi wynikami pracy podkreślono konieczność pogłębienia uświadomienia kobiet i wciągnięcia ich do ogólnego ruchu związkowego.

Związek Radziecki przekazuje Polsce

cenne obiekty biblioteczne

rewindykowane z Niemiec

Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR zawiadomiło ambasadę RP w Moskwie, iż w bibliotece im. Lenina znajdują się książki, rękopisy i różne dokumenty rewindykowane z Niemiec, a należące do polskich bibliotek. W bibliotece tej są zmagazynowane: 1) archiwum Zamoyskich, zawierające 656 dekretów królewskich, dokumenty sejmowe, prywatne dokumenty Zamoyskich, Sapiehów i innych; 2) archiwum Jana Karola Kochanowskiego; 3) archiwum Bolesława Limanowskiego; 4) różne inne materiały rękopiśmienne, 5) kolekcje autografów z Biblioteki Narodowej i archiwum tej biblioteki, 6) cenne i rzadkie książki z Biblioteki Zamoyskich, 7) zbiór różnych autografów, 8) około 22 tysięcy tomów różnych książek naukowych i komplety czasopism zagranicznych, w znacznej części należących do Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (130 oprawnych kompletów gazet), 9) 453 książki pisane ręcznie.

Cenne te zbiory zawierają około tysiąca „białych kruków" i około tysiąca tek najrozmaitszych ciekawych dokumentów.

Ambasada RP w Moskwie nie posiada jeszcze dokładnego wykazu rewindykowanych materiałów, jednakże już teraz można stwierdzić, że jest to duży obiekt biblioteczny, którego zwrot będzie ważnym wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym.

Ambasada rozpoczęła już przejmowanie materiałów i w krótkim czasie zbiór, który zajmie dwa wagony kolejowe zostanie przesłany do Warszawy.

W kwietniu na terenie całego kraju

Polskie Radio zradiofonizowało 24 wsie

W ciągu miesiąca kwietnia br. ekipy techniczne Polskiego Radia prowadziły w dalszym ciągu rozpoczętą radiofonizację kraju.

Specjalny nacisk położony był na zaopatrzenie wsi w głośniki mieszkaniowe.

W wyniku akcji Polskiego Radia przybyło 2673 abonentów głośnikowych. Ekipy założyły 119 km przewodów radiofonicznych oraz zradiofonizowały 24 wsie.

W miesiącu kwietniu na terenie całego kraju ilość głośników mieszkoniowych wynosiła 113.602 oraz 192 głośniki uliczne. Są one obsługiwane przez 263 radiowęzły, 449 zbiorowych urządzeń bateryjnych oraz 1019 sieciowych. Długość linii radiofonii przewodowej przekracza 5870 km.

Trzech adwokatów na ławie oskarżonych

w procesie o udział w nielegalnej akcji podziemnej

Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie rozpatruje od wczoraj sprawę ośmiu oskarżonych członków nielegalnej „Organizacji Polskiej". Oskarżeni należeli ponadto do NSZ lub WiN i odpowiadają za dążenie do zagarnięcia władzy.

Poza tym Jerzy Żakulski, Konrad Dybowski i Władysław Dybowski pozostają pod zarzutem uprawiania działalności szpiegowskiej. Obok nich na ławie oskarżonych zasiadają — Witold Bayer, Franciszek Wąs, Stanisław Morawski, Mieczysław Sysło i Roman Załucki. Wśród oskarżonych jest trzech adwokatów, z których najwybitniejszym jest Witold Bayer.

Wszyscy oskarżeni byli członkami OP na najwyższym poziomie wtajemniczenia „Z", byli uczestnikami Komitetu Wykonawczego OP i brali udział w pracach Komendy Głównej NSZ. Szczególnie oskarżony Bayer był w stałym kontakcie z przywódcą OP Sobocińskim, pseudonim „Bum", z komendantem głównym NSZ i członkiem Komitetu Wykonawczego OP. gen. Broniewskim, ps. „Gogucki", zastępcą komendanta głównego NSZ Kasznicą, ps. „Wasowski", szefem sztabu NSZ Pobocha, ps. „Miachol", komendantem obszaru wschodniego NSZ Ostromeckim, ps. „Mirski" i innymi wybitnymi członkami NSZ i OP, znanymi z poprzednich procesów politycznych. Według aktu oskarżenia, Bayer winien jest wydawania instrukcji prowadzenia dalszej pracy organizacyjnej i przechowywania w mieszkaniu prywatnym archiwum „Organizacji Polskiej".

Rozprawie przewodniczy ppłk. Jan Hryckowiak, oskarża przedstawiciel Naczelnej Prokuratury Państwowej mjr. Mieczysław Dytry. Bronią adwokaci Rettinger Wasilewski, Kołakowski i Bruski.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Ponad 276 mil. zł na odbudowę Warszawy w r.b.

Most Śląsko-Dąbrowski będzie kosztował 140 mil. zł

W obecnym sezonie budowlanym na odbudowę gmachów użyteczności publicznej w Warszawie przeznaczona jest suma 276 milionów złotych.

Największą i najpoważniejszą pozycją jest budowa mostu Śląsko-Dąbrowskiego z preliminowanej sumy 140 mil. zł dotychczas wydatkowano na budowę mostu 23 mil. zł.

Drugą poważną pozycją, wynoszącą 47 mil. zł, są wydatki, przeznaczone na odbudowę gmachów naukowych, jak uniwersytet Pałacu Staszyca, wielki kompleks gmachów szkolnych przy ul. Felińskiego na Żoliborzu, Dziekankę, oraz laboratoria i pomieszczenia Naczelnej Izby Aptekarskiej.

Odbudowa gmachu KCZZ przy ul. Kopernika, która ukończona będzie jesienią br., kosztuje 55 mil. zł. W 200 powierzchniach tego gmachu rozlokowane będą biura, drukarnie i redakcje wydawnictw związkowych.

Na odbudowę domu „Wici" przeznaczono 4 mil. zł. Będą się tu mieścić wszystkie biura „Wici" do czasu wybudowania „Domu Chłopa".

Dla nunciatury papieskiej w Warszawie remontowana jest obecnie dawna jej siedziba przy Al. I Armii WP pod nr. 12.

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa przystępuje do odbudowy dwu nowych kolonii 12-ej i 13-ej. Kolonie te staną od strony ul. Słowackiego, przy czym kolonia 13-ta projektowana jest jako pewnego rodzaju hotel dla osób samotnych, nie prowadzących własnego gospodarstwa domowego.

Przed paroma dniami rozpoczęto na Krakowskim Przedmieściu na rogu Trębackiej remont zabytkowego gmachu tzw. „Starej Poczty" oraz kilku kamienic zabytkowych. Prace przy odsłanianiu Barbakanu na ul. Nowomiejskiej doprowadziły do odsłonięcia ocalałych części średniowiecznej bramy Nowomiejskiej. W toku dalszych prac spodziewane jest odkrycie wielu ciekawych, a nieznanych dotychczas fragmentów średniowiecznej polskiej architektury fortyfikacyjnej.

O nauce historii Polski

Na marginesie ostatniego numeru „Trybuny Wolności"

W ostatnim numerze „Trybuny Wolności" chcemy zwrócić uwagę czytelników na artykuł tow. Jakuba Bermana pt. „Kształcenie ideologiczne — ważnym zadaniem chwili". Tow. Jakub Berman jest członkiem Komitetu Centralnego PPR, a jego artykuł stanowi wyjątek z przemówienia wygłoszonego przezeń na niedawno odbytym w Warszawie krajowym zjeździe Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie".

Zanim jednak omówimy artykuł tow. Bermana chcielibyśmy zwrócić uwagę na pewne bardzo znamienne zjawisko.

Partia nasza rozpoczęła kampanię o podniesienie świadomości swoich mas członkowskich. Artykuł tow. Bermana jest tylko jednym z przejawów tej kampanii.

Prowadzimy na szerokim froncie duży, poważny bój o ideologię. A obok niego, równocześnie z nim partia nasza przoduje z intensywnością szturmu w wielkiej ofensywie na handel, przeciwko spekulacji, o państwowe domy towarowe, o zamknięte spółdzielnie fabryczne itd.

Ofensywa o cele ideologiczne idzie w parze z ofensywą o sprawy powszechne naszego dnia. Jedno nie przeciwstawia się i nie przeszkadza drugiemu. Przeciwnie. Ideologia nasza służy praktyce codziennej. A u podstaw praktycznych i konkretnych środków, opracowanych ostatnio przez naszą partię, jako program w walce o handel leży głęboko, ogólno-teoretyczna analiza sytuacji w kraju.

To harmonijne łączenie się obu nurtów ideologicznego i praktycznego w jeden nurt jest istotną cechą naszej partii. Cecha ta przenika również i „Trybunę Wolności". Obok prac poświęconych zagadnieniom cen, drożyzny i spółdzielczości, pismo uzbraja czytelnika w problematykę czysto. ideologiczną.

Co nowego zawiera w sobie artykuł tow. Bermana? Jest on próbą naszkicowania konkretnych celów, które stoją obecnie przed partią w dziedzinie prac ideologicznych. Więcej jest on próbą postawienia tych celów przed tymi, na których spadnie największy ciężar i odpowiedzialność, a zarazem — największy zaszczyt w realizowaniu ich: przed inteligencją polską a przede wszystkim przed przodującą inteligencją, która wyjdzie z szeregów „Życia" i ZNMS.

Na kwietniowym plenum Komitetu Centralnego PPR tow. Wiesław rzucił hasło: ofensywa ideologiczna, jako historyczne zadanie partii. Na majowym zjeździe AZWM „Życie" tow. Berman zrobił krok naprzód i przetłumaczył to hasło na język realnych zadań, które należy już dziś wziąć na warsztat pracy naukowej.

Z hasła o ideologii narodziła się pierwsza próba pierwszy zaczątek sprecyzowanego programu prac ideologicznych.

Jakie zadania wysuwał tow. Berman w dziedzinie ideologii? oto ich treściwy skrót.

Trzeba pokazać skąd wyrasta obecna Polska Ludowa, skąd ona czerpie swe siły. Trzeba zabrać się do głębokich i wnikliwych studiów nad historią naszego narodu i kraju. W wielowiekowych zmaganiach narodu polskiego musimy znaleźć korzenie współczesnych naszych dążeń. Czeka nas ogromny trud z jednej strony zrewidowania wielu spraw w naszej przeszłości, na których ciąży dotychczas szablon i zakłamanie oficjalnej nauki historii w naszych szkołach a z drugiej — wystrzeganie się łatwizny i pomniejszania w czymkolwiek roli naszej przeszłości.

To jest pierwsze zadanie.

Historia ludzkości — to historia zmagań klas postępowych i wschodzących z klasami obumierającymi i wstecznymi. Nie ma roku, nie ma dziesięciolecia, nie ma wieków kiedy by ta walka ustała. Ona wypełnia bujną treścią nasze życie, ona jest solą historii.

Pokazać, jak ta walka odbywała się w przeszłości, wyciągnąć wielkie nazwiska historyczne, owiane autorytetem i tradycją, pokazać, jak wówczas siły postępu łamały przeszkody i powiązać tę walkę z tym, co robimy dzisiaj — ileż bogactwa myślowego wniesie to do naszej walki, jak skutecznie uzbroi to nas w codziennych zmaganiach z siłami wstecznictwa.

Stąd drugie zadanie, które stoi przed naszą marksistowską historiozofią: odsłonić istotę walki klasowej w historii narodu polskiego, we wszytkich dziedzinach życia: w politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Trudno w ramach krótkiej recenzji zamknąć wszystkie myśli rozwinięte przez tow. Bermana. Wystąpienie tow. Bermana pchnęło sprawę walki o ideologię naprzód. Wyjaśniono rzecz wielką, że wszechstronne analizowanie i prześwietlenie na nowo historii Polski jest jednym z ideologicznych środków w walce o przeobrażenie naszej rzeczywistości.

Teraz głos zabiorą ci, którzy będą realizować owe zadania: — głos zabierze postępowa inteligencja polska, a w pierwszym rzędzie młoda inteligencja, która stoi w szeregach „Życia" i ZNMS

Jerzy Nawrot

Na granicy czuwa straż

W.O.P. w walce z przemytem i bandami „wilkołaków"

Wzdłuż zachodnich granic Rzeczypospolitej Polskiej ciągną się długim sznurem placówki Wojsk Ochrony Pogranicza.

Ciężka i niebezpieczna jest ich służba, ale jakże zaszczytna! Strzegą bowiem granic ziem odwiecznie polskich, piastowskich, które po 700-letniej niewoli, wywalczone trudem i znojem żołnierza polskiego, połączyły się z Macierzą.

Żołnierz WOP-u, odbywający swą służbę za pograniczu dniem i nocą, musi być czujny, musi mieć oczy i uszy otwarte na wszystko, gdyż wielu „wilkołaków" i przemytników przenika przez „zieloną granicę" do Polski.

WALKA Z „WILKOŁAKAMI"

Najgorszy rodzaj przestępców to instruktorzy tajnych organizacji niemieckich, którzy pod fałszywymi dokumentami przenikają do Polski z głębi Niemiec i tworzą z miejscowych Niemców bandy terrorystyczne. Przemycają częstokroć broń i amunicję, instrukcje i ulotki. W ulotkach tych „Wehrwolf", występujący jako ostatni bastion hitleryzmu, stworzony przez samego fuehrera, podsyca nienawiść do Polaków, jako „zaborców ziem odwiecznie germańskich", wzywa do zabijania polskich osadników i podpalania ich osiedli.

Rozpowszechnianiem bibuły zajmuje się przeważnie młodzież niemiecka, która do niedawna należała jeszcze do „Hitlerjugend" czy „Bund Deutsche Maedel".

Bezpośrednio po wojnie przez szereg miesięcy „Wehrwolf" przejawiał bardzo ożywioną działalność szczególnie w powiatach nadgranicznych. To tu, to tam wielu Polaków przepłacało życiem swą pionierską pracę repolonizacyjną, wiele osad i gospodarstw poszło z dymem.

Ostatnio dzięki sprężystej akcji Wojsk Ochrony Pogranicza i UB terrorystyczna działalność „Wehrwolfu" zmalała. Wilkołaki, które tu i ówdzie dają jeszcze znać o sobie, są bezwzględnie natychmiast likwidowane.

PRZEMYTNICY

Drugi rodzaj przestępców stanowią przemytnicy.

Po wojnie, korzystając z ogólnego zamieszania, włóczyły się ich całe gromady, przechodząc bezkarnie z jednego brzegu na drugi. Dziś skończyły się dla nich bezpowrotnie złote czasy. Żołnierze WOP-u strzegą pilnie granic.

Są dwa rodzaje przemytników. Jedni — to tzw. „łebkarze". Trudnią się oni przeprowadzaniem ludzi na drugą stronę. Drudzy zaś uprawiają przemyt towarów. „Łebkarze" bezpośrednio po wojnie zarabiali olbrzymie sumy na Niemcach, których przeprowadzali na drugą stronę z pominięciem kontroli celnej. Dziś z powodu gęstej sieci WOP rzadko tylko udają im się takie przedsięwzięcia.

Natomiast przemyt towarów przez zieloną granicę trwa w dalszym ciągu. Przemytnicy z Polski ciągną do Niemiec i Czech po różnego rodzaju chemikalia, medykamenty, galanterię, Niemcy — po żywność i papierosy.

SPOSOBY POROZUMIEWANIA

Przemytnicy porozumiewają się najczęściej za pomocą głosów różnych zwierząt, jak miauczenia kota, szczekania psa itp. Żołnierze WOP znają już przeważnie te znaki, to też kiedy je usłyszą — zwykle trafiają na szlak przemytników i w odpowiedniej chwili zatrzymują wraz z całym przemytem.

A przemyt często to nielada, istny skarb! Raz u jednego przemytnika znaleźli nasi żołnierze tylko... 10 kg złota. W innym wypadku kilkadziesiąt złotych zegarków i brylantów. Królem przemytników obcych walut okazał się „dyplomata" Mniszek, którego schwytali żołnierze z 10 oddziału WOP.

Bezczelność przemytników przechodzi nieraz wszelkie granice. Oto załadowują szczelnie samochody najróżnorodniejsym cennym towarem, który następnie starają się przemycić przez zieloną granicę. Ale nigdy nie mają szczęścia, zawsze wpadają w ręce naszych „pograniczników". Samochody wraz z towarami skonfiskowane, a przemytnicy trafiają do więzienia.

OBRONA PRZEMYTNIKÓW

Schwytani na gorącym uczynku przemytnicy zdobywają się na najrozmaitsze sposoby obrony. Najczęściej wysuwają argument „niewinności" na podstawie różnych sfabrykowanych zaświadczeń i dokumentów. Z kolei próbują przekupić żołnierzy drogocennym przedmiotami lub większą gotówką. Trzecim, rzadziej spotykanym sposobem jest użycie broni lub ucieczka, która kończy się zwykle niefortunnie dla przemytników: postrzeleniem lub nawet śmiercią

Przemytnicy-Niemcy są najbardziej niebezpiecznym elementem przestępczym. Najczęściej posługują się bronią. W wypadku schwytania udają zawsze pokornych, niewinnych. Najczęściej posługują się legitymacjami różnych dobroczynnych Komitetów Pomocy dla Niemców, a niejednokrotnie paszportami, wystawionymi przez okupacyjne władze alianckie.

Zawsze mają usprawiedliwienie, że idą do Polski albo za chlebem i tłuszczem, albo chcą odwiedzić rodzinę, kórej nie widzieli kilka lat.

Tyko na jedno nie znajdują odpowiedzi, gdy żołnierz podsuwa im pod oczy znalezioną w dyskretnym miejscu płaszcza lub marynarki instrukcję lub ulotkę „Wehrwolfu". Wtedy milczą spuściwszy głowę ku ziemi.

Ostatnio dzięki zaostrzonej ostrożności WOP wypadki przechodzenia Niemców przez granicę są rzadsze. (L)

Z posiedzenia M. R. N. w Toruniu

„Polchem" buduje nowoczesne osiedle robotnicze

Podniesienie taryfy tramwajowej nie dotknie świata pracy — 50 proc. podwyżka uposażeń pracowników miejskich

Onegdaj odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu. Po zreferowaniu przez komisję administracyjną sprawy Funduszu Społecznego Budowy Mieszkań według projektu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego i ustaleniu, że nałożenie na mieszkańców miast specjalnego dodatku do komornego byłoby pozbawione podstaw prawnych, podobnie jak to było z daniną szkolną, uchwalono sprawy tej narazie nie rozpatrywać jako nie możliwą do zrealizowania bez specjalnej ustawy dla całego państwa.

Skolei uchwalono jednogłośnie odstąpić bezpłatnie tereny pod budowę osiedla robotniczego dla Zakładów Chemicznych „Polchem". Zakłady zobowiązały się wystawić 10 domów najnowocześniejszego typu, zawierających razem 40 mieszkań, odpowiadających najnowszym zdobyczom techniki. Mieszkania będą wszystkie z kuchnią i łazienką i obejmować będą 1, 2 i 3 pokoje. Połowa mieszkań ma być oddana do użytku już w 1948 roku.

Dalej uchwalono podwyższyć ceny za przejazd tramwajami do 10 złotych na wszystkich liniach, wprowadzając jednak ulgową taryfę dla świata pracy. Mianowicie wszyscy posiadacze kart żywnościowych I kategorii i ich pierwszy członek rodziny oraz oficerowie W. P. mogą nabywać w ciągu miesiąca 2 abonamenty po 20 przejazdów w cenie po 160 złotych 1 abonament. Największym ułatwieniem jest tu okoliczność, że abonamenty nie są ograniczone czasem zużycia. Abonament ulgowy dla młodzieży uczącej się i wojska wynosi 90 złotych. Ceny za przejazd autobusami podniesiono z 10 na 15 złotych, wprowadzając takie same ułatwienia dla świata pracy posiadającego karty żywnościowe I kat. t. j. abonament 20 przejazdowy w cenie 200 złotych bez ograniczenia czasu zużycia. Jest daleko idąca ulga skoro koszt własny przewiezienia 1 osoby autobusami wynosi 13 zł. Dalej wprowadzono nieznaczne podwyżki dzierżawy za gazomierze i aparaty gazowe.

Uchwały te poprzedzone były niezwykle ożywioną dyskusją, w której podnoszono absolutną niemożność nakładania dalszych podwyżek na świat pracy.

Podwyższenie taryf opłat za wodę i używanie kanalizacji postanowiono na wniosek radnego Popowskiego odroczyć, uchwalono natomiast dalszą podwyżkę opłat za różne świadczenia Rzeźni Miejskiej.

W wolnych wnioskach rozpatrywana była sprawa uposażenia i trudnej sytuacji pracowników administracyjnych Zarządu Miejskiego. W związku z tym uchwalono 50 proc. podwyżkę poborów, nakładając na Zarząd Miejski obowiązek znalezienia źródeł na jej pokrycie.

Ludzie za szybą

Ludzie różnie spędzają czas. Jedni po pracy idą do domu, by wypocząć, przeczytać, pomówić z sąsiadem. Niektórzy idą na zebranie, albo do kina jak popadnie, bo różnie bywa. Niejeden zagląda do knajpy. Nie jestem świętoszkiem i przyznam się, że i ja czasem na kieliszek wpadnę, ot spotka się przyjaciela, którego nie widziałem 6—7 lat i już jest okazja. Niestety przyjaciół niewiele zostało. Leżą na polskiej ziemi i na obcych ziemiach: robotnicy, rzemieślnicy, poeci, malarze... Okazji więc do zaglądania do knajpy mało.

Różnie więc ludziom schodzi czas. Jedni pracują w fabrykach, urzędach i różnych instytucjach, inni — inwalidzi i wdowy po poległych, w budkach z papierosami, jeszcze inni spacerują godzinami po mieście i ci są najlepiej ubrani, jeszcze inni — tramwajarze i kierowcy autobusów stolicy tłuką się po brukach, nie zawsze równych, w upał maja, lub mróz stycznia. A za szybą kawiarń siedzą zawsze jedni i ci sami ludzie i zawsze mają sobie coś do powiedzenia. Od lat się spotykają nie odmiennie i zawsze, lato czy zima, nigdy się nie nudzą, zawsze mają dla siebie coś nowego.

O czym ci ludzie mówią? Nad czym radzą?

Nie widzę w nich ponurych spiskowców, ani niebezpiecznych konspiratorów. Ale tam się rodzą wszystkie brednie, stugłowe plotki, wychytrzone slogany, lepkie i jak żaby wilgotne szepty na temat węgla, którego oni mają pod dostatkiem, chleba za który oni są w stanie zapłacić wszelką cenę, ciężkich warunków życia którego połowę spędzają właśnie w eleganckiej kawiarni. Człowiek pracy wita z radością zarządzenia Rządu zmierzające do zwalczania drożyzny, ale oni witają te zamierzenia z jadowitym uśmieszkiem: ho, ho nie uda się. Oni wiedzą z góry, że się nie uda, bo... nie chcą żeby ta akcja się powiodła.

Nie mam nic przeciwko kawiarniom. Są potrzebne, bo w wielkim mieście najłatwiej spotkać się ze znajomym w kawiarni, która się mieści na przecięciu dróg z pracy do domu, czy z domu do czytelni. Ale mam wiele przeciwko ludziom, wypełniającym kawiarnie już od rana począwszy.

Wzrasta pogłowie koni i bydła na Ziemiach Odzyskanych

Pod Zarządem Państwowych Nieruchomości Ziemskich na terenie Ziem Odzyskanych znajdują się obiekty rolne o obszarze ponad 100 ha każdy. Obiekty te zajmują 31 proc. wszystkich użytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych.

Bardzo ciekawym dla oceny braków inwentarza żywego w Polsce jest liczba koni i krów, przypadających na 100 ha — w majątkach państwowych. Stan normalny wymagałby liczby 12 koni i 25 krów na 100 ha. Tymczasem obecna przeciętna w tych majątkach wynosi 5,4 koni i 8,9 krów. W porównaniu z liczbą 0,9 koni i 2,2 krów w momencie obejmowania tych ziem, postęp we wzroście stanu inwentarza żywego jest już bardzo wyraźny.

Przez wiedzę i kulturę do dobrobytu wsi

Biblioteki ruchome i świetlice ZSCh — Zespoły kulturalno-oświatowe i sportowe — Praca Kół Gospodyń Wiejskich

Działalność Związku Samopomocy Chłopskiej nie ogranicza się do wykonywania wyłącznie funkcji czysto gospodarczych. Nie mniej ważne zadania ma on do spełnienia na terenie wiejskim, na polu społecznym i kulturalno-oświatowym. Bez przebudowy psychiki chłopa, bez jego uspołecznienia i uaktywnienia we wspólnym życiu gromadzkim, nie do pomyślenia byłaby bowiem przebudowa struktury ekonomicznej wsi polskiej i podniesienie jej stanu materialnego i kulturalnego.

Dlatego też Związek Samopomocy Chłopskiej docenia w pełni rolę świetlic, których już około 80 założył na terenie naszego województwa w poszczególnych gminach i których rozwój jest jego stałą troską. W tych to świetlicach wygłaszane są odczyty i pogadanki. Począwszy od czysto fachowych, rolniczych, poruszane są w nich tematy ogólne, społeczne, ekonomiczne i polityczne. Chłop, szczególnie w miesiącach zimowych, kiedy roboty w polu w zasadzie nie ma, uczęszcza chętnie do swojej wiejskiej świetlicy, gdyż nie tylko nauczy się tego, co może mu się przydać w pracy zawodowej i życiu społecznym, ale także miło i przyjemnie spędzi czas na pogawędce sąsiedzkiej, czytaniu gazet, czasopism i słuchaniu radia.

Świetlice te są poza tym ogniskiem, skupiającym całe życie kulturalne wsi, gromady, a nawet całej gminy. Z bytem ich związane jest istnienie kół oświatowych, amatorskich zespołów dramatycznych i sportowych, chórów i zespołów muzycznych. Tu urządza się zebrania i zabawy.

Marzeniem i ambicją każdego zespołu świetlicowego jest posiadanie własnej biblioteki. Stworznie jej jest jednakże połączone z dużym wydatkim, na który nie każdą gminę stać. Takie stałe biblioteki mają poza tym tę niedogodność, że książki, znajdujące się w niej, po przeczytaniu przez wszystkich członków stają się prawie bezużyteczne, gdyż nie ma kto z nich dalej korzystać. Dlatego też Wojewódzki Zarząd ZSCh projektuje wprowadzenie bibliotek ruchomych, które kolejno obsługiwałyby poszczególne gminy i świetlice. Już w bieżącym sezonie zimowym uruchomiony będzie specjalny samochód, który objeżdżać będzie na razie dwa powiaty i docierać będzie do wszystkich wsi, w których zostawi po kilka kompletów książek, zmieniając je następnie w miarę ich przeczytania. Prawdopodobnie jako pierwsze w województwie obsługiwane będą w ten sposób powiaty tucholski i lubawski, jako najbardziej odległe i posiadające najtrudniejsze połączenia z większymi miastami. Jeżeli próba ta da pozytywne rezultaty, uruchomione zostaną dalsze samochody, a sieć ruchomych bibliotek pokryje całe województwo.

Dobrze pracują — jak się okazuje — także zespoły sportowe. Młodzież wiejska garnie się do sportu i uprawia go z prawdziwym zamiłowaniem, a zawody, organizowane w poszczególnych powiatach, wykazały wcale dobry poziom. W Aeroklubie Toruńskim znajduje się ponadto szybowiec „Kłos", będący własnością ZSCh, na którym szkoli się kilkunastu przyszłych pilotów — synów chłopskich.

Zaniedbany dotychczas odcinek pracy organizacyjnej kobiet doczekał się również uaktywnienia. Nowo utworzony Wydział Kobiecy przy Wojewódzkim Zarządzie ZSCh wykazuje obecnie energiczną działalność na terenie województwa pomorskiego.

Prace zaczęto od przeszkolenia w ośrodku szkoleniowym ZSCh w Kłopocie, w pow. inowrocławskim 36 instruktorek, które przystąpiły do organizowania na terenie województwa sieci Kół Gospodyń Wiejskich. Kół tych istnieje już 129 z przeszło 2 tysiącami członkiń, a niezależnie od tego 47 zespołów Przysposobienia Rolniczego Dziewcząt.

Wydział Kobiecy ZSCh organizuje kursy kroju, szycia, trykotarstwa, porządków domowych, pieczenia, gotowania itp.. Kursy te cieszą się liczną frekwencją słuchaczek.

W okresie wiosennym główny nacisk położono na zakładanie ogródków warzywnych przy domach. Ogródków tych powstało przy wydatnej pomocy instruktorek przeszło 2 tysiące.

Ofiarność społeczeństwa pow. szubińskiego

na cele pomocy zimowej dla najbiedniejszych

Akcja Pomocy Zimowej prowadzona w czasie od dnia 1. 10. do dnia 30. 4. br. w celu uzyskania potrzebnych środków na rozszerzenie opieki nad najbiedniejszymi warstwami naszego społeczeństwa, dała na terenie powiatu szubińskiego 773.320,55 zł.

W okresie trwania akcji udzielono dla 820 osób dorosłych i 265 dzieci podopiecznych doraźne zapomogi gotówkowe na łączną sumę 263.680,00 zł. oraz wydano zapomogi w naturze jak: 1700 kg. węgla, 2300 kg. miału węglowego, 620 mp. drewna opałowego, 70 kawałków mydła do prania, 10 paczek kawy, 5417 kg. chleba, 100 kg. grochu, 506 kg. żyta, 123 kg. mięsa wieprzowego, 16 kg. masła, 450 kg. mąki żytniej, 95 kg. jęczmienia, 7377 kg. ziemniaków, 155,50 kg. kaszy jęczmiennej i t. p., prowadzono również placówkę dożywiania najbiedniejszych dzieci szkolnych w Szubinie, gdzie wydano razem 14576 obiadów. Dziennie dożywiano w kuchni szkolnej 150 dzieci najbiedniejszych.

Powiatowy Komitet Opieki Społecznej w Szubinie w imieniu własnym i w imieniu Gminnych Komitetów Opieki Społecznej składa tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom, którzy rozumiejąc ciężkie warunki ludzi biednych, nie szczędzili i nie żałowali swych ofiar na cele opieki społecznej.

Po zakończeniu A. P. Z. potrzeby podopiecznych wzrastają nadal z uwagi na trudną sytuację gospodarczą i dlatego PKOS apeluje gorąco do obywatelskich serc społeczeństwa powiatu szubińskiego o składanie dalszych ofiar tak gotówkowych jak i w naturze, które przyczynią się w dużej mierze do złagodzenia ciężkich warunków najbiedniejszej warstwy ludności.

Pamiętajmy o nich i pomóżmy im!

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

PONIEDZIAŁEK
2
czerwca

Kalend. Rzym.-Katol. — Erazma.
Kalendarzyk Słowiański — Ratysława.
Wschód słońca — 3.35; zachód — 19.40.
Apteka dyżurna do dnia 6 bm. włącznie przy Pl. Wolności.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Dyżur nocny lekarza Ubezpieczalni Społecznej: Dr. Eugeniusz Makohoński, Cyganka 18..

W lusterku

MÓWIĄ

Mówią: zieleni u nas brak,
roślinnych brak zakątków,
a jednak myślę sobie tak,
że nie jest coś w porządku.
Gdzie zaś powstanie kwietnik, klomb,
to zaraz go się niszczy,
bo pewno ludzie wiedzieć chcą,
co u nas w trawie piszczy.

AGAPIT.

ECHA ŚWIĘTA MATKI

W ubiegłą sobotę urządzono w mieście naszym szereg obchodów związanych z uroczystością dnia Matki. Między innymi dzieci przedszkola przy fabryce Celulozy urządziły w sali Towarzystwa Wioślarskiego bardzo starannie opracowany obchód, oddając w dniu tym hołd swoim matkom.

Obok zbiorowej inscenizacji malcy popisywali się recytacjami oraz efektownymi tańcami ludowymi. Po krótkim, serdecznym przemówieniu kierowniczki przedszkola ob. Leszczyńskiej, głos zabrał dyr. Zakrzewski, który podkreślił rolę matki w naszym życiu społecznym w ogóle, a w szczególności matki robotnicy, która pracując nieraz ciężko, troszczy się o swoje dzieci bezustannie.

Na zakończenie uroczystości dzieci obdarowały swoje matki kwiatami i upominkami.

Tegoż samego dnia w Kujawskiej Fabryce Maszyn i Narzędzi Rolniczych, (dawniej Mues ham) matki pracujące w fabryce otrzymały od dyrekcji koperty zawierające po 1000 złotych. W chwili wręczania przedstawiciel kierownictwa przemówił do matek — pracownik w serdecznych słowach. (dw)

ROCZNY KURS WYCH. FIZYCZNEGEO

W roku akademickim 1947/48 będzie utworzony przy Akademii Wychowania Fizycznego roczny kurs WF. Po ukończeniu tego kursu absolwent otrzymuje dyplom instruktora WFiPW I kategorii, który mu daje prawo do pracy: w powiatowych urzędach PWiWF wojewódzkich urzędach WFiPW oraz w wojewódzkich ośrodkach WF i do nauczania wychowania fizycznego w szkołach wszystkich typów.

Kandydaci na powyższy kurs muszą posiadać wiek 18—28 lat i maturę licealną. Podanie o przyjęcie na studia należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 bm. pod adresem: Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa-Bielany.

Kandydatom na kurs z Włocławka i powiatu włocławskiego bliższych i szczegółowych informacji udzieli Powiatowy Urząd WFiPW we Włocławku, przy ul. Łaziennej 2.

POLSKIE RADIO
Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

WTOREK, DNIA 3 CZERWCA

6.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 7.35 Program na dzień bieżący — Bdg. 7.40 Transmisja programu ogólnopolskiego. 9.35 Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg. 9.40 Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg. 14.15 Przegląd prasy pomorskiej — Bdg. 14.25 Audycja słowno-muzyczna dla młodzieży Stanisław Moniuszko — opr. Zofia Ławęska — Toruń. 15.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.22 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. A. Rezlera z udziałem Tadeusza Polańskiego — fortep. — Bdg. ogłp. 16.55 Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.15 Wieczorne wiadomości Pomorza. 19.20 Koncert życzeń — Bdg. 19.57 Transmisja programu ogólnopolskiego.

Wszyscy do walki ze spekulacją

Odezwa Miejskiej Rady Narodowej we Włocławku

Obywatele miasta Włocławka!

Władze państwowe rozpoczęły szeroko zakrojoną akcję w celu zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w handlu. Odnośny projekt ustawy o pełnomocnictwach dla rządu w tej akcji wniesiony został do Sejmu.

Miejska Rada Narodowa m. Włocławka na posiedzeniu w dniu 29 maja br. jednogłośnie powzięła uchwałę w tej sprawie. Całe społeczeństwo m. Włocławka oraz zrzeszone i niezrzeszone kupiectwo i rzemiosło winny niezwłocznie podjąć zdecydowaną walkę z dzikim handlem i nadmiernie wyśrubowanymi cenami na artykuły pierwszej potrzeby.. Wszelkie objawy spekulacji muszą się spotkać z najsurowszą kontrakcją ze strony czynników społecznych. W tym celu każdy kupujący obywatel winien zdawać sobie sprawę, że przysługuje mu prawo żądania od kupca rachunku za kupiony towar, a każdy kupiec ma obowiązek wydać na żądanie taki rachunek. O każdym wypadku pobierania nadmiernych cen należy zawiadomić władze. W tej walce musimy być wszyscy solidarni i konsekwentni. Władze państwowe oczekują od nas wszystkich należytego zrozumienia tej akcji zwalczania drożyzny.. Do walki stajemy wszyscy!

Miejska Rada Narodowa m. Włocławka.

Zniżka cen w pow. włocławskim

Powiatowa Komisja Cennikowa postanowiła obniżyć ceny sadła, słoniny, szmalcu, schabu i boczku o 10 zł na kg, rąbanki i karkówki o 20 zł na kg, chleba i mąki żytniej z 42 zł na 40 zł oraz kaszy z 50 zł na 45 zł.. Cena wędlin została niezmieniona wobec wysokiej ceny jelit niezbędnych do wyrobu wędlin. Na pozostałe artykuły cena również nie została zmieniona, Ze względu na panującą tendencję zniżkową należy się liczyć z dalszą obiżką cen w przyszłym tygodniu. (Jur)

Na odbudowę Warszawy

Włocławski Powiatowy Komitet Obywatelski Odbudowy Warszawy rozesłał ostatnio okólnik do wszystkich Gminnych i Miejskich Komitetów Obywatelskich, w którym zarządził otwarcie przez poszczególne Komitety zablokowanych kont w PKO. Ponadto została podana wysokość norm świadczeń na rzecz Odbudowy. Według tych norm w roku 1947 świat pracy winien wpłacić od każdej wypłaty poborów brutto od 0,5 do 1 proc. — w zależności od uchwał poszczególnych organizacji i zakładów pracy. Pracownicy zarabiający miesięcznie poniżej 6000 zł. mogą na Stołeczny Fundusz Odbudowy Stolicy nie świadczyć.

Handel hurtowy opłaca 5 proc. dodatku do podatku obrotowego, handel detaliczny — 7 proc., handel gastronomiczny — 10 proc. oraz przemysł i rzemiosło — 7 proc.

Rolnicy gospodarstw od 3 do 5 ha płacą 75 zł., do 10 ha 100 zł. i powyżej 10 ha 150 zł. od 1 ha. Gospodarstwa poniżej 3 ha mogą na SFOS nie świadczyć. Ogrodnicy, warzywnicy, sadownicy, właściciele stawów rybnych, pasiek itd. o ile płacą podatek obrotowy wpłacają na SFOS 7 proc. od tego podatku. Wolne zawody płacą miesięcznie od podatku obrotowego co najmniej 10 proc. Duchowieństwo wszystkich wyznań płaci rocznie co najmniej 1000 zł. ew. w ratach ustalonych z zainteresowanymi przez Komitety. Studenci płacą jednorazowo rocznie co najmniej 30 zł. Młodzież szkolna płaci jednorazowo rocznie co najmniej 5 zł. W miesiącu wrześniu zostanie przeprowadzona akcja, której zadaniem będzie wzmożona mobilizacja sił duchowych i materialnych Narodu Polskiego i wszystkich narodów świata dla dzieła odbudowy m. st. Warszawy. Przewidywane są zbiórki uliczne, imprezy dochodowe i t. p. W okresie od 31. 8. do 30. 9. rb. zostanie zabronione urządzanie wszelkich imprez dochodowych i zbiórek środków społecznych na cele niezwiązane z odbudową Stolicy.

Komitety Gminne i Miejskie mają w terminie do 10 lipca przesłać sprawozdanie ze swej działalności za okres od 1. 4. do 30. 6. rb. (Jur)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1927

Jutro, dnia 3 czerwca, przed Komisją Wojskową we Włocławku przy ul. Łaziennej staną mężczyźni rocznika 1927, zamieszkali w gminie Przedecz, powiatu włocławskiego, a przed Komisją w Radziejowie — zamieszkali w gminie Służewo, powiatu nieszawskiego. (Jur)

36 RESZTÓWEK W POWIECIE

Na skutek przeprowadzonej reformy rolnej małorolni lub bezrolni otrzymali odpowiednią ilość ziemi. Pozostały jednak tzw. resztówki składające się z b. zabudowań dworów ziemiańskich, parków i pewnej ilości ziemi Resztówki te zostały w naszym powiecie przydzielone różnym organizacjom społecznym i oddane im w administrację. Resztówek takich powiat posiada 36. Z tej liczby administrują: Związek Naucz. Polskiego 1, Samopomoc Chłopska 16, Opieka Społeczna 4, Zw. Inwalidów Wojennych 1, Spółdzielczość 1, Zw. Harcerstwa Polskiego 2, Zw. Kolejarzy 1, Kujawskie Stowarzyszenie Techników 1, Zw. Walki Młodych 1, Zw. Zaw. Pracowników Państwowych koło przy Starostwie 1, Tow. Uniwersytetu Robotniczego 1, Polski Czerwony Krzyż 1, Rada Związków Zawodowych 1, Towarzystwo Uniwersytetu Ludowego 2, Zw. b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych 1, Polska Partia Robotnicza 1 resztówkę. (Jur)

Włocławek dawniej a dziś

Straszliwe skutki okupacji hitlerowskiej

Zarząd Miejski we Włocławku jest w posiadaniu starego planu miasta z roku 1818, a mianowicie jest to „Kopia planów siedzib Miasta Obwodowego i Narodowego Włocławka, Sytuowanego w Województwie Mazowieckim w Obwodzie Kujawskim specjalnie rozmierzony na miarę magdeburską w roku 1818 w miesiącu listopadzie przez Oficera Artylerii Wojsk Polskich i Geometrę Przysięgłego Wańkowskiego, a przekopiowana w roku 1824 w miesiącu czerwcu przez Józefa Maliszewskiego". Według tego planu miasto Włocławek ograniczały w tym czasie następujące ulice: Królewiecka, Zduńska, (ówczesna Cmentarna), Nowy Rynek, Brzeska i Gęsia. Za tą granicą miasta rozciągały się pola, poprzez które wiodły drogi do daleko wówczas od miasta oddalonych niewielkich miejscowości: Syberyjki, Kępin, Kępinek, Papieżki, Glinek, Rakutówka i Kokoszki.

Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 28 I 1927 r. granice miasta Włocławka zostały rozszerzone i określone.

Ogólna powierzchnia miasta Włocławka wynosi obecnie 4162 ha, z czego powierzchnia lewobrzeżna — 690 ha, a prawobrzeżna 2472 ha; obszar Wisły w granicach miasta wynosi 1000 ha.

Podczas wojny okupacyjne władze hitlerowskie w listopadzie 1943 r. włączyły do obszaru miasta i inne sąsiednie tereny oraz inne miejscowości (m. in. Michelin), wskutek czego obszar miasta wynosił wówczas 10.000 ha. Z chwilą odzyskania Niepodległości granice miasta przywrócono do stanu przedwojennego.

Stan budynków w mieście wymaga dużej naprawy. Włocławek pod tym względem jest w wyjątkowo ciężkich warunkach. W roku 1939 miasto posiadało 30.144 izb mieszkalnych, zaś po zakończeniu wojny według obliczeń 1945 r. izb mieszkalnych było już tylko 28.968, w roku 1947 — 25.989. Z ogólnej liczby budynków w mieście około 40 proc. jest w stanie dewastacji. Wskutek działań wojennych zniszczonych zostało budynków: mieszkalnych 588, gospodarczych 471, przemysłowych 8, użyteczności publicznej 3, których wartość według cen z 1939 r. wynosi 5.781.000 zł. Dla zaspokojenia głodu mieszkaniowego potrzebne jest wybudowanie około 4500 izb.

Ogólna liczba ludności m. Włocławka we wrześniu 1939 r. wynosiła 67.510 osób, w czasie okupacji przeprowadzone spisy ludności wykazały, że w dniu 1. 1. 1943 r. było 49.313 mieszkańców. Po zakończeniu wojny przeprowadzona ankieta ludnościowa w 1946 r. wykazała liczbę ludności 48.260. Liczba ta jednak może być traktowana jako ogólnie orientacyjna, ze względu na dane cyfrowe, wynikające z meldunków. Dlatego też ilość ludności miasta Włocławka dziś można określić drogą szacunku przybliżonego.

Ogólna liczba mieszkańców na dzień 31. 3. 1947 r. wynosiła 51.066. Przeciętna liczba mieszkańców na 1 ha wynosi 16 osób.

Jak wynika z liczb przytoczonych powyżej miasto nasze jakkolwiek uniknęło zniszczenia budynków od pocisków, względnie bomb, odczuło dotkliwie skutki wojny. Zmniejszyła się znacznie liczba budynków mieszkalnych, zdewastowanych przez czas i rabunkową gospodarkę hitlerowskich okupantów. W związku z tym również zmniejszyła się liczba mieszkańców. Dane statystyczne za ostatnie miesiące wykazują raczej spadek ludności. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi. nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł

E-3571 ?

Wiadomości Sportowe

Zagadnienie sportów wodnych w Bydgoszczy

Pragnąc zaznajomić się z warunkami rozwoju i umasowienia sportów wodnych w Bydgoszczy, zwróciliśmy się do znawcy tej gałęzi sportu mgr. Nuszla z prośbą o wyrażenie w tej kwestii swego zdania. Mgr. Nuszel tak oświetlił tę sprawę.

Warunkiem uprawiania sportów wodnych — rozpoczął nasz informator — jest oczywiście obecność wody. Bydgoszcz pod tym względem nie ma powodów do narzekania w przeciwieństwie np. do Łodzi, gdzie jest kompletnie „sucho".

Głęboka i uregulowana Brda, kanał, Wisła i rozległy obszar wodny Brdyujścia, jezioro w Chmielnikach i Charzykowie, to tereny wodne, jakich trudno szukać w okolicach innych większych miast polskich. Poza tym wypada wspomnieć, że Bydgoszcz z większych ośrodków miejskich jest najbliżej położona wybrzeża i ma z morzem połączenie wodne.

Wszystkie te warunki przeznaczyły naszemu miastu rolę stolicy sportów wodnych, jak np. Zakopane w narciarstwie.

Tak przynajmniej było przed wojną. Bogata tradycja wioślarska związana z jedynym w swoim rodzaju torem wioślarskim w Polsce jest dumą miasta. Tu się odbywały mistrzostwa Polski i zawody międzynarodowe, tu padały rekordy i tu próbowali swych sił młodzicy.

Tak samo znane jest niezbyt odległe Charzykowo, które przed wojną było ośrodkiem jachtingu wodnego i lodowego.

Byłem świadkiem — mówi mgr. Nuszel — dużego sukcesu osady ślizgacza (bojera) z Charzykowa na mistrzostwach Europy w 1936 r. w Prusach Wschodnich. Ekipa polska stawała do zawodów poza konkursem, ale zajęła pierwsze miejsce.

W porównaniu z możliwościami, sporty wodne przed wojną nie były należycie postawione, również wiele do życzenia pozostawia stan powojenny. Dużo powodów na to się złożyło. Oczywiście pierwszą główną przyczyną była wojna. Wiele sprzętu drogiego poniszczył, lub wywiózł okupant. Niektóre kluby, mające w swym posiadaniu sprzęt uratowany z zawieruchy wojennej nie przejawiają prawie żadnej działalności w kierunku popularyzacji i umasowienia sportów wodnych.

Mimo niesprzyjających warunków pierwsze ruszyło wioślarstwo i kajakarstwo. W słabym stopniu ruszyła turystyka wodna, pływanie nie przerwało jeszcze swego zimowego snu, a najpiękniejszy sport nie tylko z dziedziny wodnych, ale wogóle — żeglarstwo, prawie nie istnieje w ośrodku bydgoskim. A szkoda. Nad tym warto głęboko się zastanowić i popatrzeć z punktu widzenia interesów dużego państwa morskiego. Żeglarstwo śródlądowe jest frebłówką dla „wilków morskich", to przecież uznana prawda.

Na zapytanie, w jaki sposób należałoby umasowić sporty wodne, nasz informator oświadczył.

Dla umasowienia sportów wodnych trzeba rozpocząć pracę od podstaw i wejść w środowisko młodzieży z akcją propagandową. Trzeba, aby stowarzyszenia, mające za zadanie rozwój sportów wodnych, zorganizowały przy każdej szkole kursy budowy kajaków i lekkich żaglówek, trzeba pobudzać w tym kierunku zamiłowanie do samodzielnej budowy lekkiego sprzętu. Trzeba im uprzystępnić korzystanie pracowni stolarskich i dostarczyć odpowiedniego materiału, oraz przydzielić instruktorów budownictwa sprzętu sportowo-wodnego, którzyby równocześnie zorganizowali w szkołach kółka młodych miłośników i konstruktorów. Należałoby przeprowadzać odczyty, kursy, wycieczki wodne i t. d.

Tyle cennych uwag udzielił nam i obiecał w przyszłości dzielić się z nami swymi wiadomościami mgr. Nuszel. (D)

Łódź -- Pomorze 11:5

Porażka bokserów pomorskich

W dniu wczorajszym odbyły się w Łodzi walki bokserskie między reprezentacją Pomorza i Łodzi. Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem bokserów łódzkich 11:5. Punkty dla Pomorza zdobyli: mistrz Polski w wadze muszej Gumowski, Krysiak w wadze lekkiej oraz jeden punkt Pollak w wadze półciężkiej (D)

Gwiazda — Brda 1:0 (1:0)

Wczoraj w Bydgoszczy rozegrane zostały zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A między TS Gwiazda i KKS Brda. I tym razem Gwiazda pokonała Brdę. Porażka Brdy, choć w niewielkim stosunku 0:1, pozbawiła ją dwu punktów, co jest równoznaczne z przekreśleniem możliwości zdobycia przez naszych kolejarzy mistrzostwa okręgu.

Spotkanie to należało do najmniej ciekawych, jakie widzieliśmy ostatnio na Stadionie Miejskim.

Sędziował słabo ob. Józefowicz z Grudziądza. (D)

Regaty otwarcia sezonu i o mistrzostwo m. Bydgoszczy

Wczoraj w Brdyujściu odbyły się pierwsze w tym roku regaty z udziałem najlepszych pomorskich wioślarzy. Wyniki biegów:

Ósemki półwyścigowe młodzieży: I. BTW w składzie: Ciżmowski, Wróblewski, Pinkowski, Gętkowski, Berendt, Wieśniak, Myszka, Armknecht, sternik Szyperski II KKW.

Czwórki półwyścigowe nowicjuszy: I. BTW w składzie: Grochowski, Hofman, Karolczak, Wdowiec, st. Szyperski II BTW II.

Jedynki panów: I BTW Stefaniak, II BTW Papis.

Czwórki półwyścigowe pań: I KKW w składzie: Kowalska, Strejchówna, Mroczyńska, Kowalska J. II BTW.

Czwórki seniorów: I BTW w składzie: Świątkowski, Radzimski, Falkowski, Kocerka, st. Szyperski, II KKW.

Bieg ten stanowił eliminację przed wyjazdem polskich wioślarzy do Szwecji i Danii.

Po raz pierwszy w programie regat odbył się bieg kajaków składanych i sztywnych z motorami. Jako następna konkurencja czwórki młodzieży: I BTW, II KKW

W ósemkach półwyścigowych nowicjuszy pierwszy do mety przyszedł KKW. Ze względu jednak na zderzenie się zwycięskiej łodzi na finiszu z osadą BTW, bieg unieważniono.

Ósemki seniorów: I BTW, II KKW.

Regaty zorganizował sprawnie Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy. (D)

Warszawa – Sztokholm 8:8

Wczoraj w Warszawie na ringu zainstalowanym na centralnym korcie tenisowym WKS „Legia", stoczone zostały walki bokserskie między reprezentacją Sztokholmu i Warszawy. Pięściarze obu stolic wystąpili w najsilniejszych składach, choć w reprezentacji nie walczył wczoraj Kolczyński. Bardzo możliwe, że porażka jego w Dublinie wpłynęła na dalszy spadek formy. Walki wczorajsze w Warszawie zakończyły się remisowo.

W wadze muszej Patora (Polska) przegrał na punkty z Burfstromem (Szwecja).

W wadze koguciej walczyli Sobkowiak i Gabrielson. Wczorajszy występ Sobkowiaka świadczy, że znajduje się on w b. dobrej formie. Silne jego ciosy w pierwszej rundzie posłały Szweda do ośmiu na deski. Druga i trzecia runda również należały do Sobkowiaka, który wysoko wygrał na punkty.

W wadze piórkowej niespodziewane zwycięstwo odniósł Sieradzan. W drugiej rundzie udało mu się rozkrwawić brew Berglundowi, i sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo punktowe Sieradzanowi.

W wadze lekkiej Czortek wygrał wysoko na punkty z Karlssonem.

W półśredniej Wasiak po nieciekawej walce zremisował z Lindquistem. Przy stanie meczu 7:3 dla Warszawy na ring weszli Haglund i Kosowski. Była to walka w wadze średniej. Pierwsze dwie rundy — lekka przewaga Kosowskiego. W trzeciej rundzie Kosowski był już zupełnie wyczerpany. Szwed posłał go na deski do pięciu. Kosowski wstał i chwiejącego się na nogach odprowadził sędzia do narożnika. Zwyciężył przez techniczne k. o. Haglund.

W półciężkiej Drabkowski przegrał na punkty z Olssonem.

W wadze ciężkiej Kotkowski i Modigh nie rozstrzygnęli walki.

Tak więc mecz Sztokholm — Warszawa zakończył się wynikiem 8:8.

W ringu sędziował ob. Neuding. Walkom przyglądało się 7000 widzów. (D)

O wejście do Ligi

Wczoraj rozgrywano w dalszym ciągu zawody piłkarskie o wejście do Ligi państwowej.

W Toruniu „Pomorzanin" zremisował 2:2 (1:0) z RKU (Sosnowiec). Bramki dla „Pomorzanina" zdobyli: Kamiński i Kosobudzki. Zawody zgromadziły 7.000 publiczności.

W Świdnicy „Polonia" warszawska uzyskała tylko wynik remisowy 2:2 z tamtejszą „Polonią".

W Warszawie spotkanie „Radomiaka" z „Grochowem" zakończyło się wynikiem 2:2.

W Poznaniu „Warta" zdeklasowała KKS (Olsztyn) 8:1 (3:0).

W Łodzi ZZK uległ „Rymerowi" 5:6 (3:2). (D)

Sport za granicą

● **Potrójny zwycięzca w jednym dniu.** Na zawodach lekkoatletycznych w Durham, Richmond Morcom, najwszechstronniejszy lekkoatleta Ameryki wygrał w ciągu jednego dnia trzy konkurencje, a mianowicie: skok o tyczce — 4,27 m, skok wzwyż — 1,96 m, skok w dal — 7,24 m.

● **W Los Angeles** zostały rozegrane w obecności 50.000 widzów wielkie zawody lekkoatletyczne, stanowiące pierwszą próbę przedolimpijską lekkoatletów amerykańskich. Zawody przyniosły szereg doskonałych wyników. Sensacją były porażki Dillarda (płotkarza), Steela (skoczka) i Ewella (sprintera). „Nowa gwiazda" sprintu amerykańskiego Mel Patton okazał się rewelacją zawodów. Dowiódł on swej wyższości nad innymi sprinterami Ameryki.

Wyniki zawodów: skok o tyczce — Smith 4,42 m, pchnięcie kulą — Thompson 16,44 m, skok wzwyż — Coffman 196 cm, skok w dal — Robertson 7,38 m. rzut dyskiem — Bob Fitch 52,12. (D)

Po porażce bokserów europejskich

Wczoraj podaliśmy wynik meczu bokserskiego Ameryka—Europa, w którym porażkę 2:14 poniosła reprezentacja Europy. Jak wiadomo spotkanie z reprezentacją Ameryki w Chicago poprzedziły długotrwałe i emocjonujące walki w Dublinie. Każdego sportowca, a specjalnie boksera zaciekawią wyniki walk w Chicago, gdzie narodzili się nowi mistrzowie świata.

W walce muszej Luis Martinez (Hiszpania) wygrał na punkty z murzynem chicagoskim Hollidayem.

W wadze koguciej Laszlo Bogaes (Węgry), którego niedawno widzieliśmy na ringu w Bydgoszczy, zwyciężającego Józwiaka, uległ w Chicago na punkty w walce z murzynem Robertem Bellem.

W piórkowej Kurt Kreuger (Szwecja) uległ na punkty Eddie Morottowi (USA).

W lekkiej Josse Vissers (Belgia) przegrał przez techniczne k. o. w trzeciej rundzie z Herschelem Actonem (USA).

W wadze półśredniej John Ryan (Anglia) uległ na punkty Johnowi Kroughowi (USA).

W wadze średniej Francuz Escudie, pogromca Kolczyńskiego i Tormy niespodziewanie przegrał z Niokiem Ranieri (USA).

W półciężkiej Dan Bucceroni (USA) wygrał przez techniczne k. o. z Heinrichem Quentemeyerem (Holandja).

W wadze ciężkiej Coleman (Irlandia) przegrał na punkty z Richardem Haganem (USA), oddając mu tytuł mistrza świata.

Tak więc tylko w wadze muszej tytuł mistrza świata przypadł Europejczykowi Luisowi Martinezowi (Hiszpania). (D)

Przegląd gimnastyków

W dniu 8 czerwca br. w Toruniu Polski Związek Gimnastyczny organizuje w Oficerskiej Szkole Artylerii (OSA) imprezę pod nazwą „Przegląd gimnastyków". Impreza ma na celu sprawdzenie poziomu najlepszych obecnie gimnastyków i gimnastyczek w Polsce i jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce powojennej.

Jak dotąd zapisanych zostało do zawodów toruńskich ponad 50 mężczyzn i około 30 kobiet. Dominują zawodnicy i zawodniczki ze Śląska. Istnieje prawdopodobieństwo, że uda się wyłowić polską drużynę olimpijską, gdyż ostatnie zawody gimnastyczne na Śląsku wykazały dość wysoki poziom ćwiczących.

Z dawnej drużyny olimpijskiej polskiej startować będą: Ślusarek (Śląsk), Gaca (Śl.) Betyna (Bydgoszcz) i Radojewski (Poznań). Są to wszystko zawodnicy, którzy brali udział w barwach Polski w szeregu spotkań międzynarodowych.

Ppor. Pączka, mistrz armii, doskonale zapowiadający się zawodnik — nie startuje z powodu dziwnego i niezrozumiałego ustosunkowania się jego władz zwierzchnich. Ppor. Pączka brany był pod uwagę przy zestawieniu składu drużyny olimpijskiej.

Z ramienia Polskiego Związku Gimnastycznego zawody organizować będzie mjr Frankiewicz z Torunia, wybitny działacz gimnastyczny i atletyczny, który sam jest jeszcze czynnym zawodnikiem. (D)

Dziś AKS w Bydgoszczy

Dziś, w poniedziałek 2 bm., o godz. 19 ujrzymy popularną w kraju drużynę piłkarską AKS z Chorzowa w meczu z miejscową „Brdą". Będzie to spotkanie towarzyskie i niewątpliwie zgromadzi tłumy publiczności żądnej widoku naprawdę ładnej gry.

Miłośnicy sportu piłkarskiego nie zawiodą się, gdyż jak wiemy, AKS stoi obecnie na czele I grupy w rozgrywkach o wejście do Ligi Państwowej. Za AKS-em znajdują się takie kluby, jak RKU, Rymer, Cracovia, Radomiak, Pomorzanin toruński zajmuje dopiero ósme miejsce.

A zatym jutrzejsza wizyta Ślązaków w Bydgoszczy jest wielką sensacją sportową. (D)

CHOJNICZANKA — ORLĘTA 5:1

Wczorajsze spotkanie piłkarskie o mistrzostwo kl. A między Chojniczanką i Orlętami z Aleksandrowa Kuj. zakończyło się zwycięstwem Chojniczanki 5:1.

GKS — WISŁA 5:2 (1:1)

Mecz piłkarski między GKS-em i Wisłą rozegrany wczoraj w Grudziądzu, przyniósł zwycięstwo drużynie GKS 5:2 (1:1). (D)

TURNIEJ TENISOWY W BYDGOSZCZY OTWARCIE SEZONU

Wczoraj z inicjatywy i przy dobrej organizacji WMKS Partyzant został otwarty w Bydgoszczy sezon białego sportu.

W turnieju wzięli udział tenisiści z całego Pomorza.

Singel panów. Pierwszy półfinał: Bełdowski—Bojanowski 6:0, 6:2. Drugi półfinał: Mrokowski—Korneluk 6:2, 6:4. Finał: Bełdowski—Mrokowski 6:1, 3:6, 6:1. Finał juniorów: Kopczyński—Bogaczyk 6:4, 2:6, 4:6. Finał pań: Jędrzejowska—Ginterowa 6:0, 6:0.

Debel juniorów: Bogaczyk, Kapczyński — Wojciechowski, Bielawski 6:1, 6:0. Gra podwójna panów, finał: Bełdowski, Mrokowski — Korneluk, Stęszewski 6:0, 6:3.

Finał gry mieszanej: Jędrzejowska, Korneluk — Ginterowa, Bełdowski 6:1, 6:0.

Z całego kraju

● **Na Międzynarodowy Kongres Robotniczy** przybyli delegaci ZSRR, Francji, Anglii, Palestyny, Czechosłowacji i Austrii. Wczoraj w godzinach wieczorowych spodziewany był przyjazd delegatów z innych państw. Delegatem ZSRR jest tow. Wilczyński. Wczoraj uczestnicy kongresu udali się specjalnym autokarem do Łodzi, gdzie odbyła się uroczystość otwarcia Helenowa. Odbyły się popisy gimnastyczne, turniej błyskawiczny piłkarski i mistrzostwa robotnicze w kolarstwie.

Dziś rozpoczną się w Warszawie właściwe obrady kongresu.

● **W Szczecinie** przebywa grupa najlepszych kolarzy polskich. Przygotowują się oni do międzynarodowych zawodów. Sport kolarski obok piłki nożnej i boksu jest dziś sportem mas.

● **W Warszawie** mistrzem piłkarskim WOZPN jest „Legia". Mimo to, że klub ten ma jeszcze do rozegrania trzy mecze, „Legia" tak szczęśliwie przeprowadziła swe pierwsze spotkania, że nawet gdyby pozostałe mecze przegrała, zdobyła mistrzostwo stolicy. (D)